

## Krasnystaw w XVI wieku

### Początek wieku XVI

*?Miasta polskie i litewskie przez wiek XVI. Prócz Krakowa miasta polskie nie były bardzo ludne i nad dwadzieścia tysięcy nie liczyły. Miasta Polski murowane, utwierdzone i ze zamkami murowanymi były: Kraków, Sandomierz, Lublin, **Krasnystaw**, Poznań, Konin, Płock, Warszawa, Pułtusk, Lwów, Przemyśl, Krosno, Kamieniec podolski. Miasta zaś Polski murowane, utwierdzone, ale bez zamków: Biecz, Sądca, Lelów, Opoczno, Radom, Kalisz, gdzie jeszcze Krzyżacy zamek byli zniszczyli; Kościan, Wschowa, Gniezno, Pyzdry, Słupca, Wieluń, Piotrków, Bydgoszcz, Brześć kujawski?*  
[155.C].

Królowie bardzo troszczyli się o swoje miasto. Podejmowano działania sprzyjające odbudowie Krasnegostawu. Król Aleksander IV Jagiellończyk w roku 1503 wydał przywileje: *?Zważając na spustoszenie ziem naszych przez Tartaros przed kilku laty, należący do klasztoru Św. Trójcy, braci eremitów, Zakonu Św. Augustyna w miasteczku Krasnymstawie, dom z placem obraca się na potrzebę miasta dla celów fortyfikacyjnych?*

*?Król mieszczanom krasnostawskim, przez wzgląd na potrzebę umocnienia obwarowań i spustoszenie miasta przez Tatarów, 6 lat uwolnienia od podatków daruje?.*

w roku 1505 odbudowano zamek. Dla poprawy obronności, miasto otoczono dwoma pierścieniami fos i wałów. w roku 1518

*?mieszkańcom Krasnegostawu połowę kontrybucji na koronację Matki Królewskiej*

(  
Zygmunta I

)  
*daruje się na odbudowę i obwarowanie miasta?*  
[7].

W początku wieku XVI wschodnia Polska znów gnębiona była licznymi najazdami Tatarów:

*?Roku 1512 zagony tatarskie, które w ten czas z Wołynia i z Podola do ziemi Lwowskiej, Bełskiej, Buskiej, Lubelskiej i aż pod **Krasny Staw** zachodziły, przez dwanaście utarcznych bitew od Polaków były porażone, a tak Tatarowie, za pomocą Bożą znacznie od naszych skarani byli?*  
[301].

*?W roku 1512 szereg znakomitych zwycięstw ma miejsce. Chociażby nawet w tym czasie, kiedy to barbarzyńcy Ruś i Wołyń napadli i ziemie bełską, lwowską i buską wyludnili i aż w Krasnymstawie, w ziemi lubelskiej rabunek uczynili, a następnie (barbarzyńcy owi) przez polskie wojsko w dwakroć po sześć oddzielnych bitew rozciągnięci byli i pokonani. o zwycięstwie tym i pojmanych barbarzyńcach, Królowi doniesiono, dzięki Bogu Najlepszemu Najwyższemu i ojczyźnie świętej wygłoszone zostały, a jeńcy zakuci w kajdany Krakowianom wznoszącym łuki triumfalne przyprowadzeni, na wieczną niewolę przeznaczeni zostali? [332].*

*?Latem 1519 Miesiąca Sierpnia Thatarowie w poczcie wielkim wtargnęli do Bełskiej ziemi, wiele szkód poczynili w ludziech, dobytku y w innych rzeczach biorąc, pałac, mordując w Lubelskiej, Chełmskiej y Bełskiej ziemi? [308.A] ?porazili naszych u Sokala?. ?Roku 1524 Turcy y Tatarowie Lwowską, Sanocką, Bełską, y Podolską Ziemię okrutnie raz po raz zwoiowali?. ?Roku 1527 Tatarowie wielkie szkody częstymi wtarczkami w Rusi, Polsce y w Litwie przyległej czynili?*

[301]

Miasta Rzeczypospolitej zobowiązane były do dostarczania zaopatrzenia na wyprawy wojenne w postaci ?wozów skarbnych?. w rejestrze *?wozów skarbnych od miast i miasteczek Rzeczypospolitej koronnych na wyprawę wojenną roku 1509-1511 i 1521 dostarczonych?* , znalazły się następujące miasta:

*Crassnystaw, Chelm, Lubomla, Rathno, Rubieszow (Rubiesshow), Belzs, Livsko, Grabowyecz*

[279.G]. Dla przykładu owe wozy skarbnicze z miast sąsiednich w roku 1521, zawierały:  
*?Chelm. Wóz jeden, konie cztery. Woźnica Jan z mieczem i toporem, pieszy jeden, Steczko, z mieczem, bombardą. Przy wozie tegoż rolnika: motyka, topór, łańcuch. w wozie pomieszczone: grochu korzec 1, zacierki porządnie skwaśniałej korzec 1, słoniny półcie 3, masła dzieże 2, serów garnców 2, ryby garnca 1 1/2. Nadto chleby lekkie (suchary). Hrubieszów. Wóz jeden, konie 4, woźnica Prokop z mieczem, pieszych 2, pierwszy Grzegorz Wąsowicz z mieczem i bombardą, drugi Adam Ichnatowicz z mieczem i bombardą. Przy wozie tegoż rolnika motyka, topór, łańcuch. w wozie pomieszczone: grochu worek 1, prosa worek 1, mąki pszennej worek 1, mąki grochowej czystej (porządnej) worek 1, słoniny półcie 3, mięso wędzone ze średniego wołu, masła faska 1, serów garniec 1, ryby garnca 1 1/2, chleba (sucharów) garnce 3?*

[279.G].

W XVI stuleciu trwały się konflikty pomiędzy mieszczanami Rusinami a Polakami, których nie było wcześniej. Miały one głównie charakter walki o władzę i wpływy w mieście. w 1523 roku prawosławni mieszkańcy Krasnegostawu wystali do króla Zygmunta i delegację ze skargą, iż nie są dopuszczani do sprawowania urzędów miejskich oraz usuwani z cechów. Władca wydał dokument, w którym czytamy: *?Mając na względzie, że w naszym Krasnymstawie mieszka*

wielu ludzi obrządku greckiego, których cechuje pracowitość, uzdolnienie, godna pochwały obyczajność, dobroczynność, wiernopoddaństwo, oraz rzetelne wypełnianie powinności, dajemy im na równi z obywatelami innych miast w naszych ruskich ziemiach, prawo być wybranymi na ogólnych zgromadzeniach, na stanowiska ławników i radców, z tym jednak, by w granicach równej z katolikami władzy, troszczyli się o interes i potrzeby miasta, po przyjęcia przysięgi o jednakowym z katolikami brzmieniu, z jednoczesnym jednakowymi prawem zajmowania się rzemiosłem, wstępowania do cechów, trzymać uczni i nauczać ich rzemiosła? [29]. Spory i konflikty jednak trwały nadal, skoro w 1578 roku Stefan Batory, rozszerzając prawa miejskie, poleca, aby wszyscy mieszkańcy bez względu na wyznanie byli dopuszczeni do sprawowania urzędów [70.A].

W roku 1524 wielki pożar strawił dużą część zabudowań Krasnegostawu oraz wszystkie dokumenty miejskie i prywatne. w potwierdzeniu zniszczonego aktu lokacyjnego na prośbę wójta Stanisława z Przybyłowic i mieszczan użyto zwrotu: *Sczekarzow alias Crassnystaw?* Echa spalenia miasta znajdujemy w późniejszych zapisach sejmowych:

?

*A iesth wiadomosc swieza wsithkiew sliachcie, ysz staradawna biły wolnimi ziemiany, yeno że ym listhy w*

**Crasnostawie**

*pogorzaly, yako y yney sliachcie?*

[311]

·  
w roku 1524 nadano przywilej rogatekowy za przegon bydła.

Królowie Zygmunt I Stary i Zygmunt II August czynili usilne starania dla podniesienia Krasnegostawu z upadku nadając mu szereg przywilejów. w rezultacie miasto zaczęło na nowo rozkwitać. Szczególny rozwój miasta przypadł na 2 połowę wieku XVI. Stare miasto było *?przez połowę murem i fosą, częścią palisadami opasane?* z bramami i kilkoma basztami

·  
w obrębie murów znaczne były: ilość domów, po większej części murowanych, a także ludność. Krasnystaw był jednym z *?najlepiej urządzonych?* miast całej Korony i *?należał pod każdym względem do znakomitszych miast powiatowych a zamek jego do rzędu większych i obronniejszych liczone?* [16].

## Spór o "czabańskie" woły

Dokument z roku 1545, odwołania anegdotyczny konflikt natury handlowo-etycznej: spór o tysiąc czabańskich wołów? w którym stroną byli dwaj bardzo bogaci (*Borzobohaci*) krasnostawscy mieszczenie pocho-  
dzenia ruskiego

. Wzięli oni w komis 1000 czabańskich wołów, od wołoskiego wojewody Piotra IV Raresza, obiecując zapłacić za nie 3000 czerwonych złotych (ponad 3 miliony dzisiejszych złotych!). Kiedy zwrot pieniędzy się opóźniał, wojewoda zwrócił się ze skargą do samego króla Zygmunta Augusta. Sprawa ta zmusiła króla do interwencji. Oto fragment listu - odpowiedzi króla danej posłom wojewody:

*?? gospodar wasz wskazał czerez was do Jeho korolewskoie Miłosti, żałujuczy y̅ prosiaczy sprawedliwosti na kupców Jeho Miłosti*

### **krasnostawskich**

*Iwana a̅ Olechna Borzobohatych, że oni u hospodara waszoho wzięli tisiaczu wołów czabanskich y̅ mieli za to iemu dati try tisiaczy złotych czerwonych whorskich, a̅ toho ieszcze niezapłatili aż do sich czasów; ino Jeho korolewskaia Miłost, chotiaczy aby sia w̅ tom hosudaru waszomu sprawedliwost stała, pisati kazał listy swoi do kasztalana chołmskoho, starosty lubomlskoho, pana Mikołaiia Khrabi, a̅ do kasztalana belskoho pana Woytiecha Starychowskoho, a̅ do starosty krasnostawskoho pana Bohusza ? y̅ rok Jeho Miłost pewnyi tomu prawu pokładaiet na dzień światoho Michayła rymaskoho świata, to iest' Sientiabria dwatcat' osmoho dnia pered światym Pokrowom za try dni, aby oni na tot rok do*

### **Krasnohostawu**

*sia ziechali y̅ tym kupcom krasnostawskim Borzobohatym kazali pered soboiu stati y̅ hosudaru waszomu o̅ tyi woły, o̅ kotoryi na nich załuzet, sprawedliwost uczyniti. a̅ w̅ czom oni s prawa winny zostanut, to Jeho Miłosti wielełim hosudaru waszomu bez omieszkania zaplatiti; y̅ sarnim tym Borzobohatym też Jeho Miłost osobliwyi list swoy pisati wieleł, aby oni na onyi rok pered tymi sud'iami Jeho Miłosti stali y̅ hosudaru sia waszomu usprawedliwili. ĩ̅ tyi listy swoi do tych sudiey y̅ do kupców pisanyi szlet Jeho Miłost czerez postańca swoieho upiered was, y̅ wyby o tom wiedali y̅ toho roku pilnowali?*

[169].

Spór o tysiąc wołów czabańskich został rozstrzygnięty dekretem królewskim wydanym w Krakowie 1546.II.16, który: *?w sprawie pomiędzy Piotrem, wojewodą wołoskim, a̅ Iwaśko Barzobohatym, mieszczaninem krasnostawskim, o̅ pieniądze, potwierdził był, że onże Barzobohaty jest dłużny za woły wojewody wołoskiego?* [7].

Rodzinie Borzobohatych

jednak to nie zaszkodziło; w roku

1554

uzyskała szlachectwo [170]:

*?Borzobohaty herbu Jelita. Przyjęci do tego herbu od Zaleskiego rzeczzonego Miedzwiec za czasów Zygmunta Augusta?*

[277].

*?Borzobohaci h. Jelita pochodzą z̅ mieszczań krasnostawskich, a̅ obdarzeni szlachectwem, od dóbr Krasne, które na Wołyniu posiadali, Krasieńskimi się zwali?*

[330]. Sienkiewiczowska Anusia Borzobohata

?Krasieńska

, pochodziła z tej krasnostawskiej rodziny [170].

## Lato roku 1558; król Zygmunt II August w Krasnymstawie

31 maja 1558 roku, król Zygmunt August wyjechał z Wilna do Krakowa trochę chorując. Jest też informacja, że była *?zaraza na dworze króla?*. Monarcha zatrzymał się w Krasnymstawie i spędził tu letnie miesiące: 1558. VI.17-VIII.30. w

tym czasie prowadził zwyczajną działalność: korespondował, wystawił w Krasnymstawie ponad 100 dokumentów [7,466]. Towarzyszyło mu kilkudziesięciu dygnitarzy: Tęczyński, Górka, Firlej, Chodkiewicz, Sapieha, Maciejowski, Tarnowski, Tarło, Zborowski i inni. Dla przykładu w przywileju dla mieszczan sieradzkich wymienieni byli:

*?Jakób Uchański Włocławski, Jan Przerembski, Chełmski świeżo nominowani Biskupi, podkanclerzy koronny, Spytek Jordan z Zakliczyna, Sandomirski, Przemyski i Kamionacki, Jan z Mielecza, podolscy wojewodowie, marszałek koronny, tudzież Grodecki i Chmielnicki, Floryan Zebrzydowski, Lubelski, Andrzej Dębowski, Bełski i Rubieszowski, Stanisław z Tarnowa Zawichoski, skarbnik koronny, tudzież Sieradzki, Krzeszowski i Ostrzeszowski, Jan Sirakowski Landski i Przeddecki, Auctus (zbożek) Dzierzgowski Zakroczymski, Stanisław Leszniowski, Ciechanowski, kasztelanowie; Jan z Ocieszyna kanclerz koronny, tudzież Krakowski generał, Oświęcimski, Zatorski i Olsztyński starostowie, i podkomorzy krakowski, Rafał Wargawski proboszcz, Filip Padniewski archidyakon krakowscy; Adam Konarski proboszcz Poznański, Stanisław Karnkowski, kanonik Gnieźnieński, referendarz nadworny, sekretarze królewscy, Mikołaj Trzebuchowski podkomorzy koronny, Burgrabia zamku Krakowskiego, tudzież Brzeski, Lelewski i Rogoziński, Stanisław Myszkowski, krajczy koronny i Malborski Starostowie, oraz wielu innych. U spodu tego aktu podpisał się własnoręcznie Jan Ocieski, kanclerz koronny? [417].*

Z Krasnegostawu król organizował obronę Rusi przeciwko najazdowi tatarskiemu. *?Tatarzy i Turcy mieli przez Wołoszczyznę wtargnąć do Polski. Doniósł o tom wszystkiem królowi sejmującemu w Krasnymstawie po świętkach hetman Sieniawski. Król w pierwszym wrażeniu rozkazał xięciu Romanowi, żeby zaraz dniem i nocą śpieszył do Żytomierza, żeby opatrzył zamek i pilnował okolic (19 lipca 1558), a kiedy w dni kilka potem Sieniawski przez umyślnego doniósł królowi, że Tatarzy już się wyraźnie mają ku Polsce, sądził król, że mu wypada ponowić rozkaz dany xięciu Romanowi: na jego więc odpowiedzialność znowu zdawał spokojność Wołynia z tej strony (28 lipca), a taki rozkaz zapewne i drudzy starostowie jednocześnie musieli otrzymać?*

[409].

Odbywał narady ze zwołanymi tu senatorami.

?

*Roku 1558 król sejm złożył w Krasnymstawie po Świętkach, na którym panów polskich mało co przybyło bo się upominali, żeby sejm był jak zwykle w Piotrkowie?*

[382,417].

## Lustracja dóbr królewskich w latach 1564-1565

W roku 1564, kiedy starostą był Mikołaj Łaski, przeprowadzono lustrację dóbr królewskich. w powiecie zapisano jedno miasto, 15 wsi i 5 folwarków. Utrwalono wówczas taki oto obraz miasta [48]: ?

**Domów** w zamknięciu miejskim alias w murze, z których płacą do zamku czynsz, jest 140, z każdego groszy dwa. Ale w tej liczbie jest pustych siedem domów. Domów drugich także w murze jest 4, z których tylko po jednym groszu płacą. Domów pod miastem na grobli jest 18, z których płacą po dwa grosze. Tamże domków 19, z których po 1 groszu dają. Domów z drugą stroną miasta za murem jest 15, z których dają po 2 grosze. Tamże domków 3, dają po 1 groszu.

### **Ogrodów**

na miejskim gruncie, z których płacą po 1 groszu, jest 66. Ogrodów drugich, z których płacą po pół grosza, jest ich 17. Role na miejskim gruncie są pomierne na łanów 53, z każdego łanu dają po gr 24. Zagrodnicy, którzy są za dworcem, jest ich 7. Zagrodników drugich za stawem jest 5.

### **Łąźnia**

z której do zamku płacą.

### **Rzeźniczych jatek**

jest 16.

### **Szewczych jatek**

mają mieć 24. Piekarki płacą na Suchedni po 2 gr. a nadto do zamku biorą sztukę mięsa od bydła rogatego. summa miasta Crasnosthawu krom młyna, stawu i folwarku facit fl. 158/13.

### **Młyny.**

Ku temu starostwu należące są: jeden pod murem przy mieście, w którym kół mącznych 5. Drugi młyn na tejże grobli dalej, w którym kół mącznych 3, wszystko wialniki. Trzeci w Łopienniku czwarty na wójtostwie za miastem kół mącznych 3. piąty młyn w Sienniczi.

### **Pczoły**

w dąbrowach w Łopinniczkiem i Niemsczyskiem albo miejskiem lesiech jest 19.

**Stawy.** Staw pod miastem wielki, którego nigdy nie spuszczają, tylko **rybitwi na nim sieciami łowią**, póki nie

zamarznie, za pewnym czynszem, a bywa ich liczba nie każdego roku jednostajna, jedno jako się ich kiedy do rejestru wpisać da za opowiedzeniem. a tak na rok niniejszy jest ich na stawie 12, którzy od nowego lata przeszłego opowiedzieli się i poczęli płacić każdy s nich na tydzień po gr 2 usque ad Dominicam Letare; jest niedziel 11. Zasię a Dominica ludica, kiedy się staw rozciekł, aż do święta ś. Jana Krzciciela jest niedziel 14. z tych przerzeczonych rybitwów 11 na tydzień dają po gr. 14, a dwanasty tylko dał gr. 10, dlatego, że się nierychło opowiedział. Zasię od ś. Jana aż do zamarznięcia, to jest do ś. Marcina, płacą przerzeczoni rybitwowie po pół czynszu immediate praecedentis, to jest s nich 11 dają po gr. 7, a dwanasty respectu pierwszego czynszu tylko gr. 5, a spatium temporis jest niedziel 21. Ale się tak zachowywa, iż tym przerzeczonym rybitwom, gdy się rozjeżdżają na spusty, wyrażają im po niedziel 4. a tak jedno za niedziel 17 ma słusnie przyć od nich czynszu. Zasię od ś. Marcina aż do nowego lata

przerzeczonych rybitwów 12 dają za te niedziel 6 po gr. 2, to czyni, na każdy tydzień rachując gr. 24. a wszakże trzeba mieć wzgląd na to, iż gdy się który rybitw rozniemoże, wyrażają, ile niedziel niemocen będąc nie łowi. Tamże przy mieście rybitwów rzecznych bywa tyle, ile się ich opowie. Płacą na dwie racie po ośmnaście groszy, zaś drudzy płacą po 15 gr, zaś ci stawowi rybitwi, co na rzece łowią, dają po pół groszu. Ale pewnej liczby nie może do roku jednostajnie wiedzieć, jedno jako się ich wiele do rejestru wpiszą. Staw w Sienniczy sprzedają we cztery lata za 100 zł monety. Stawów w Łopinniku jest stery różne. Są małe i wielkie, niejednak ich czasu spustów sprzedają. a wszakoż pp. rewizorowie mając dostateczną sprawę o tych stawiech, aby jeden drugiemu nagradzał, dali zdanie swe, że na każdy rok lekko szacując mogą uczynić?

**Folwarki.** Przedmieszczy, Steziczki, Niedziałowski, Sienniczki, Lopinniczki. Pożytki folwarkowe, są naprzędniejsze, z gumna a z bydła.

Iż tu potrzeba gumno każdego zboża z osobna oszacować, też potrzeba krótkie objaśnienie uczynić, jako wielki korzec jest krasnostawski. Przeto tak się rzecz ma, iż krasnostawski korzec jest tak wielki, jako 2 lubelskie korc[e]. Na gdańską zaś miarę rachując, tedy w 3 korc[ach] lubelskich przymierza się korzec gdański i z tej przyczyny lubelskiej miary kor. 45, a krasnostawskiej miary kor. 22- czynią na gdańską miarę kor. 60 alias łaszt 1. a tak, jeśliby miano tak każdego starostę na to obligować, żeby był powinien spuszczać zboże do Gdańska, oszacowawszy mu po czemu łaszt ma być, albo też jakoby którego roku targ wyniósł we Gdańsku, żeby czynił liczbę z tego przed tym, który będzie szafował tą czwartą częścią dochodów, która ma ić na Rzeczpospolitą. Nie byłoby to absque periculo et sine detrimento Reipublicae, gdyż to jest rzecz każdemu wiadoma, że Neptunus niejednego często uboży. Stałaby się szkoda na wodzie królowi, stałaby się i Rzplitej. i to do tego wkładając, żeby mógł, co by chciał, położyć na strawę, co strawił niż do Gdańska przyjechał, alegując, że nie było wody, że była niepogoda etc. Ale by się tak zdało, aby gumno tak szacowano było, jako w targu idzie, gdy się już i kopa, i plon i korzec, i targ średni każdego zboża, nie przeciągając nazbyt, nam virtutes in medio consistunt, dostatecznie opisał. a ten rok w urodzaj jest średni. Dlatego tedy pewniejszy zawdy stąd będzie pieniądz, a p. starosta chceli handlować, to mu będzie wolno na swą szkodę iuxta arbitrium suum. To się to tu obiter powiedziało nie dlatego, aby tak miało być consilium antea datum non percipr [ss]. Rozsądkowi to jest wszystko sejmowemu poruczono? [48].

Lustracja z roku 1569 wykazała: ?Domów w obrębie muru otaczającego miasto iest 140. Domów na grobli przed miastem 15. Na temże przedmieściu domów iest 21. Tamże są 4 place puste i ogród pusty. Domów za murem z drugiej strony od zamku iest 15. Tamże na tym placu domów 4. w drugą stronę zamku domów za murem 10. Są ieszcze i inne place puste, w ogóle 7, 73 ogrodów na mieiskim gruncie. Zagrodników iest 7. 6. Rój mieiskich pomierzonych łanów 55 i cwierci. Jathek rzezniczich iesth 16. Jathek szewczich iesth 24. Piekarze, Laznie

*mieszkacie?*

[16].

W roku 1565, w starostwie krasnostawskim było 13 wsi królewskich na 182 łanach kmiecych, w tym 155 osiadłych i 27 pustych (15%) [140]. Miasto gospodarzyło na 52 łanach (z dużym udziałem działalności rolniczej), było w nim: 19 szewców, 13 piekarzy, 8 rzeźników, razem 40 (w roku 1578/89 było ich 154) [23]. Naliczono 399 domów z 1995 mieszkańcami. Przez miasto wiodł gościniec za Lwowa przez Bełz, Tysowiec, Grabowiec, Krasnystaw, do Radomia i dalej na zachód.

Miasta w powiecie krasnostawskim w roku 1564 [23].

Ziemia Chełmska

Ludność

Domy

Głowy

1. Krasnystaw

399

1995



2. Krośniczyn

21

105

3. Szczepieszyn

224

1120

4. Tarnogóra

84

420

5. Turobin

245

1225

RAZEM

973

4865

W Krasnymstawie działała komora celna. Komory celne utrzymywane były na granicach od strony sąsiadów; a więc na Rusi Czerwonej stanowiącej integralną część Korony, od strony Węgier i Wołoszczyzny - gdy komory od strony Wołynia i Podlasia brzeskiego zniesiono po unii 1569. Były też komory celne i wewnątrz kraju, jak: we Lwowie, Chełmie, **Krasnymstawie**, Potyliczu; nadto przykomorki i strażnice.

W opisie ziem polskich z połowy wieku XVI, w Ziemi Chełmskiej wymieniono następujące miasta: *Chelm, Crasnistaw, Ratno i Lyubomlya. ?KRASNYSTAW miasto murowane nad stawem najwspanialszym położone, zamek na równinie murowany, kędy spławna rzeka Wieprz przepływa. w nim królewski starosta generalny rezyduje?* [282].

## **Wielki najazd tatarski w roku 1575**

*?Tatarowie Roku 1575 Miesiąca Września y Października wielkie a nieoszacowane szkody w ziemiach Ruskich, Wołyńskich i Podlaskich uczynili. Bo krom pobitych starych ludzi y małych dzieci, ludzi Chrześciańskich pięćdziesiąt y pięć tysięcy wywiedli w niewolę, a koni i klacz półtora kroć sto tysięcy, bydła rogatego pięćkroć sto tysięcy, owiec dwieście tysięcy, okrom inszych łupów, szat, złota, srebra, skarbów, i rozmaitych statków domowych?* [301].

## **Arcyksiążę Maksymilian Habsburg w zamku 1588-1589**

W latach 1588-1589 w krasnostawskim zamku, przez półtora roku mieszkał Maksymilian Habsb

urg,  
austriacki arcyksiążę

,  
pokonany pretendent do tronu polskiego po  
Stefanie Batorym

. Maksymilian razem ze swoimi stronnikami został pojmany przez hetmana  
Jana Zamoyskiego  
w bitwie pod  
Byczyną  
(1588.I.24).

*?Długie były w radzie królewskiej zastanowienia, gdzie osadzić pojmanego arcyksiążęcia i będących przy nim jeńców polskich. Uchwalono nakoniec, by Polacy strzeżeni byli w zamku kwidzyńskim, Maxymilian z niektórymi Polaki, pod dozorem Jakóba Sobieskiego, do Krasnego Stawu zawiezion?*

[150].

?

*Oddano arcyksiążęciu srebra i własność jego, łupami podzielił Zamojski żołnierzy, działa tylko zostawując sobie. Sam Maxymilian z największą uczciwością do zamku krasnostawskiego odprowadzony?*

[385].

*?Zamojski za wyrokiem stanów sejmowych odprowadził go do Krasnego Stawu, i zalecił, aby mu wszystkie honory i wygody, jakby dla króla samego czyniono?*

[374].

*?Folgując Maksymilijanowi aby ten wystawiony nie był na widok ludowi, licznemu z całego krają zgromadzonemu, udał się prosto, do Krasnostawu, skąd pojmany panów polskich (wieziono ich na prostych wozach w lichem odzieniu, dopóki od przyjaciół i domowników swoich w rzeczy potrzebne zaopatrzeni nie zostali, wszelkie bowiem porządki jezdne i cały ich sprzęt rozchwytało żołnierstwo), wzięwszy od nich słowo, że się u sądu stawiają, do domów swoich wolno odprawił. Na usilne Maxymiliana prośby, Zborowscy wraz z nim w Krasnymstawie zostali. Samego zaś Maksymilijana w zamku tamtejszym, mocną załogą osadzonym, zawarł i pod ściślejszą strażą trzymać zalecił, odtąd zwłaszcza, gdy odkryto podstęp, za pomocą którego o mało chodziło, aby się był z rąk nie wyśliznął. Albowiem w drugim uwięzienia jego miesiącu Zborowscy tak rzeczy ukartowali, że za wyłamaniem ściany do jego złożenia miał być wypuszczony z zamku i rozstawionemi końmi do granic śląskich albo węgierskich tylko o 20 tylko mil polskich stamtąd odległych szybko uwieziony; ale ten chytrze uknowany zamach, gdy go już do skutku przywozić zaczęto, wyszedł Jakób Sobieski chorąży koronny, któremu zwierzchność tej straży poruczona była?*

[281].

*?Odtąd nie uwłaczając dostojęństwu, powiększona w zamku krasnostawskim i straż i czujność?*

[150].

Opis pobytu arcyksięcia Maksymiliana w Krasnymstawie znaleźć można w licznych zapiskach.  
*?Nieraz Zamojski odwiedzał go w Krasnymstawie, często na gody domowe do Zamościa*

zapraszał?

[150]. 1588.VII.25

?kanclerz

(Jan Zamoyski)

przyjechał do Krasnegostawu, zjadł śniadanie z Jego Wysokością

(Maksymilianem)

i tego samego dnia wyjechał z powrotem?

1589.I.07:

?Jego Wysokość posłał mnie

(Lassotę)

wziąć udział w Jego imieniu w weselu Orchowskiego?

1589.III.07.

?Jego Wysokość posłał mnie do wojewody poznańskiego do Szczepczyszyna?

1589.V.02.

?Książę Janusz Ostrogski, wojewoda wołyński, odwiedził Jego Wysokość?

1589.V.09.

?Jego Wysokość wyjechał z Horodła, przenocował w Wojstawicach i następnego dnia przybył do Krasnegostawu?

[283]

?Z innych miar zachowano dla arcyksiążęcia wszystkie względy poszanowania i podejmowano go wspianale; był zapraszany na wesole uczty do Zamościa bliskiego od Krasnegostawu i trzymał do chrztu modrookiego syna, którego Zamoyskiemu Gryzelda Batorówna powiła?  
[281].

?Słodził Zamoyski iak duszy szlachetney przystało, dolę nieszczęśliwego xiążęcia, często odwiedzając, często go zapraszając do domu swojego. Maxymilian atoli w nieszczęściu nawet, nie zapominając dumy, niechciał nigdy u iednego stołu ieść z hetmanem Zamojskim. Wódz w tym tylko razie dał uczuć, że Arcyxiąże był ieńcem iego, osobny stół wspianale dla Maxymiliana zastawny, złotym łańcuchem opasać w około rozkazał?

[385]. Maksymilian traktowany był iście po arcyksiążęcemu i cieszył się względną swobodą.

Książę odzyskał wolność po zrzeczeniu się pretensji do polskiego tronu. Wtedy odwiedził go w Krasnymstawie król Zygmunt III Waza, ustrojony w klejnoty koronne. *?Było dworu około sześciu tysięcy prawie, strojno i huczno?*

[387]. 1589.V.28

?Król wprędce wyjechawszy z Warszawy, odwiedził trzymanego pod strażą w Krasnostawie Maksymilijana, chcąc przez ściślejsz nim zachowanie zatrzeć pamięć wszelkiej urazy. Ani tam jednak nie obeszło się bez tego, aby Maksymilijan nie obraził na nowo Polaków; chciał bowiem tę, którą arcyksiążęta równą królewskiej przyznawają sobie powagę, zatrzymać i na spotkanie króla do dolnych schodów nie zeszedł; ale marszałek wiel. kor. Jędrzej Opaliński nie dopuścił królowi dalej postąpić, póki Maksymilijan przeciwko niemu na dół się nie spuścił. Zresztą uprzejmie powitany od króla, prędkiego uwolnienia przyrzeczenie otrzymał, chociaż to dla niespełnionych umowy będzińskiej warunków nieco spóźnione zostało. Ale że posłowie węgierscy nie przybyli, a stąd zastrzeżonemu warunkowi zatwierdzenia przez nich umowy

zadość się nie stało. Polacy, którym wypuszczenie Maksymiliana poruczone zostało, dla zajścia takiej z warunków niedopełnionych wątpliwości Maksymilijana, z drogi zwróconego, nazad do Krasnegostawu wieźli. Po krótkiej jednak przewłoce znowu się skierowali ku granicom Ślązka, przyjmawszy zaręczenie, że Węgrzy na najbliższym sejmie swoim, umowę przerwioną zatwierdzą i zaprzysięgną. Wawrzyniec Goślicki biskup i Mikołaj Zebrzydowski zamku królewskiego starosta byli na czele tych, co imieniem króla i Rzeczypospolitej przeprowadzili Maksymilijana, mając od niego przy wjeździe do Ślązka odebrać przysięgę na wierne dotrzymanie traktatu?

Spotkanie arcyksięcia z królem opisał naoczny świadek, Wawrzyniec Goślicki, biskup chełmski:  
*?Król JMci jechał do*

### **Krasnego stawu**

*; było u dworu około sześciu tysięcy prawie, strojnie, huczno i świetno; w tę bramę, gdzie miał mieszkanie arcyksiążę wjeżdżali wszyscy i drudzy wyjeżdżali. Chcącego króla wniknąć na schody wstrzymał marszałek w kor. aż arcyksiążę, który wyszedł przeciw królowi do wschodu, i zatrzymawszy się czekał króla, zszedł aż na dół. Tam się witali, ale też na górze w pokoju; a rozmowy były w języku łacińskim.*

*Król JMci przemówił:*

*- Powodowany krwi związkiem, który mnie z Jasnością Waszą łączy, i powinnością pana chrześcijańskiego, przybyłem tu odwiedzić Jasność Waszą w chęci dopełnienia ugody, która za wdaniem się papieża przez z obopólnych komissarzów jest zawartą. Nigdy ja ku temu nie dałem przyczyny, aby przyjaźń nasza nadwężenie jakie poniosła, a cokolwiek między nami zaszło, to za nieuchronny skutek nieszczęsnego losu poczytać należy. Oby się to było raczej nie stało lecz rozum ludzki wyroków i przeznaczeń niebios odwrócić niezdola. Jako zaś przez krwi związek Jasności Waszej i najjaśniejszemu domowi austr. miłość i przychylność winien jestem, tak je niniejszem oświadczeniem okazywać zawsze przyrzekam i obowiązki brata i sąsiada przychylnie i szczerze zachowam.*

*Odpowiedział na to Maxymilian:*

*- Składam dzięki W. król. Mci, żeś mnie w terażniejszej mojej niedoli odwiedzić i w skutku okazać raczył, jakie masz względy dla mnie, dla najjaśniejszego domu mego, wielorako z jasnością Waszą połączonego. Co się między nami stało, zaiste zmianom rzeczy ludzkich, któremi Bóg włada przypisać potrzeba. a iż odtąd wzajemnej tylko przyjaźni dowodami walczyć z sobą mamy, i ja z mej strony to Jasności W. przyrzekam, co szczerzy i życzliwy książe*

przrzec winien. Cieszę się, że Jasność W., zdrową i czerstwą oglądam.

Ta była ich mowa. Siedzieli z sobą chwilę, potem trąbiono i bębniiono do obiadu. Król się przebrał, odszedłszy, wstąpił zaś późno idąc do stołu; w drodze dał mu prawą rękę, chociaż się arcyksiążę wzbraniał, ale mu król rzekł: Ja mam Jasność W. za gościa, brata i u stołu dał mu prawą rękę. Rozmawiali z sobą, pili przez zdrowie .... Owo zszedł ten dzień wesoło. Potem odprowadził go król do pokoju, i on też króla odprowadził, i we wtórym się gmachu rozeszli, i dobranoc sobie dali. Nazajutrz posłał mu król kosztowną karetę z woźnikami i wszelkim sprzętem, i w niej koni ośm białych w bród farbowanych żółto gorąco, prawie cudnych, cztery konie tureckie, dwa jednochodniki. Tak się potem rozjechali. z króla JMci, jakom baczył, arcyksiążę był bardzo kontent, a koniom był bardzo rad, niemógł, się zatrzymać, kazał przy sobie na nich biegać. Przy stole, gdzie siedzieli, siedział też Nuncyusz, poseł cesarski i biskup wrocławski. U drugiego stołu rada koronna, było też 4 biskupów, ks. kardynał i pan wojewoda krakowski do cesarza do odbierania przysięgi na tę umowę. Wieść niosła, lubo niepewna, iżby Maxymilian rad się wykręcił, by jako mógł z tej przysięgi, która go bardzo gryzie, a chociażby nie przysięgł, nam mało na tem. a przecie więcej zależy, gdy Lubowlę wróca, i cesarz przysięże. Jednak gdziebyś WMć. o tem usłyszał, i iżbym dał Wasz Mości znać, tedy to umiej przed ojcem S. udać, iżby to się dziać musiało ku lekkiemu uważeniu stolice świętej. Jać go muszę z innymi senatory prowadzić aż za granicę z wielką przykrością i niedogodą. Ale cóż czynić?? [312].

Zgodnie z układem będzińsko-bytomskim zatwierdzonym przez cesarza Rudolfa II, datę uwolnienia arcyksięcia wyznaczono na 1589.VII.28.

Nieoczekiwane echa spotkania Zygmunta III i Maksymiliana spotkać można w dokumentach sejmowych. w protestacji, napomnieniu i prośbie do JKM i Ich Mościów Panów od innych Ich Mościów Panów zgromadzonych w Jędrzejowie 1592.VI.06, zapisano: ?? o to J.K.Mci pokornie prosimy, aby wszystkie klejnoty zaś do skarbu Koronnego zniesione były, tak te, które były wzięte na zjazd w Krasnem Stawie z Arcyksięciem Maksymilianem, jako też które teraz świeżo privatim z skarbu pobrane są, ażeby wszystkie były w skarbie pod kluczem JMci P. Podskarbiego, napominamy JMci braterskie?.

w instrukcja sejmiku Opatowskiego 1592.IX.09, czytamy:

?Aby były rewidowane na tem sejmie klejnoty wszystkie Koronne, ażeby były zniesione do rąk JMci Pana Podskarbiego Koronnego i zupełnie oddane, tak te, których JKMć do aktu wesela swego używał, jako też i te, które przed drogą Krasnostawską albo Rewelską do potrzeby swej wziąć był raczył, także i innych wszystkich klejnotów i depozytów, które były zostały po śmierci Króla Augusta i Stephana?

[279.F].

## Koniec wieku XVI

W latach 1580-tych zamek krasnostawski poddano gruntownemu remontowi. Planowano tu rezydencję dla Anny Jagiellonki, wdowy po królu Stefanie Batorym. Pod uwagę brano także zamek w Łęczycy. Jej przeciwnicy dążyli do tego, aby znalazła się daleko od Krakowa. Jednakże królowa kategorycznie zaprotestowała przeciw ?zesłaniu? jej do Krasnegostawu [431.A].

Pod koniec wieku XVI w Krasnymstawie toczyła się waśń pomiędzy Janem Mniszchem starostą krasnostawskim a

Pawłem Uchańskim

, również starostą krasnostawskim, bratankiem prymasa:

*?Po ucieczce Henryka Walezego z Polski w czerwcu 1574 roku, nastąpiło kolejne bezkrólestwo. Mnożyły się zajazdy i rozboje. Jego ofiarą padł też Jan Mniszech, który w sierpniu 1574 roku został wypędzony z Krasnegostawu przez starostę drohobyckiego Pawła Uchańskiego.*

*Prawdopodobnie Uchański wyrobił sobie przywileje na starostwo krasnostawskie u Walezego, który by pozyskać zwolenników, hojną ręką rozdawał pieniądze i urzędy. Mniszech nie zamierzał rezygnować z tak intratnego stanowiska i dlatego przy pomocy okolicznej szlachty i oddziału żołnierzy zaciężnych próbował zbrojnie odbić zamek krasnostawski. Gdy mu się to nie udało, odwołał się do konwokacji warszawskiej. Tam jednak sporu nie rozstrzygnięto. Paweł Uchański pozostał przy Krasnymstawie do połowy 1576 roku. Wtedy też wyjechał zagranicę z czego skorzystał Jan Mniszech najeżdżając Krasnystaw i zajmując zamek. Wiosną 1580 roku Uchański ponownie opanował i zrabował zamek krasnostawski. Mniszech wniósł sprawę do Trybunału Lubelskiego, ten zaś odesłał ją do sejmu. Jan Mniszech sprawował urzędy starosty krasnostawskiego do kwietnia 1590 roku, kiedy to zrezygnował na rzecz syna Mikołaja.*

*Wcześniej bo w lutym zmarł w Konstantynopolu pełniąc misję dyplomatyczną największy wróg Mniszcha - Paweł Uchański. Jan Mniszech powrócił na urząd starosty krasnostawskiego w październiku 1594 po śmierci syna Mikołaja?*

[70.A]

Opis tego wydarzenia znajdujemy w skardze sejmowej 1574.IX.04:

*?Stanisław Gostomski Kasztelan Sochaczewski skarżył się na Pawła Uchańskiego, że ten ostatni przed kilkoma dniami przemocą i podstępem wypędził Jana Mniszcha ze starostwa Krasnostawskiego. Bronili Mniszcha Posłowie kilku sąsiednich województw, ofiarując mu wszelką pomoc do odebrania starostwa, jeżeliby nie zyskał sprawiedliwości, jakoż Mniszech obiegł rzeczywiście Uchańskiego w Krasnymstawie z wojskiem, częścią zaciężnym, częścią z ochotników złożonym, i głodem a działami do ostateczności prawie doprowadził, lecz skończyło się na tem, że stanął rozejm pomiędzy stronami aż do konwokacji Warszawskiej, na której miano spór ten rozstrzygnąć?*

[296].

W końcu wieku XVI przetaczają się echa konfliktu pomiędzy *mieszczany strony nabożeństwa katolickiego* i *Greckiego* ?.

Instrukcja dana posłom na sejm walny koronny w Warszawie 1597.II.10, mówiła, że: *„Mają też prosić pp. posłowie J.K.Mci, aby te sprawy między mieszczany Krasnostawskimi strony nabożeństwa katolickiego i Greckiego rozsądzić raczył, żeby się dużej prawując, o tak wielką utratę z obu stron nie przywodzili, o jaką już przyszli; a mają dać pp. posłowie naszymy to świadectwo nabożeństwa Greckiego ludziom, że z pośrodku ich zawżdy dwa bywało w siedzącej radzie, a dwa w starej, czego wiele jest między nami którzy pewną o tem wiadomość mamy?*

[279.E].

## Skład etniczny ludności w okolicach Krasnegostawu

Skład etniczny ludności w okolicach Krasnegostawu w wieku XVI widziany z perspektywy roku 1900 był następujący: *„na skrajnym pograniczu, w krasnostawskich królewsczych, widać wsie różnych typów: z przewagą elementów polskich, ze znaczną dominacją polską i czysto ruskich w zależności od historii ich fundacji. Np. są takie wsie sąsiadujące z samym Krasnymstawem jak prawie czysto ruska Siennica i silnie spolszczony Małochwiej. Ilustracją różnych typów kolonizacji może być wieś Łopiennik. Jej część to Łopiennik Ruski, późniejsza to Łopiennik Lacki. Wsie krasnostawskie w kierunku Chełma mają skład czysto ruski?*

[28].